

Konferencja - Skarby Magistratu

27 sierpnia to także rocznica tragicznych wydarzeń, które miały miejsce w Wielicze w roku 1942. Zamordowano wówczas około 10 tys. Żydów z Wieliczki i okolicznych miejscowości. W związku z tą uroczystością, w konferencji udział wziął Przewodniczący Krakowskiej Gminy Żydowskiej Tadeusz Jakubowicz, który był pod ogromnym wrażeniem odkrycia tak ważnych dla żydowskiej społeczności dokumentów.

Wielicki Magistrat przy ul. Powstania Warszawskiego 1 od wieków był ważnym miejscem na mapie Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczki. Kiedyś w tym miejscu znajdował się cmentarz, kościół i szpital pw. Św. Ducha, natomiast obecny budynek powstał pod koniec XIX wieku. Od tego czasu pełnił głównie funkcje administracyjne dla zmieniających się władz Wieliczki. W dotychczasowych zbiorach archiwalnych z przełomu XIX i XX wieku bardzo mało było zachowanych dokumentów z historii miasta. Sytuacja zmieniła się w ostatnich miesiącach, gdy podczas porządków na poddaszu wielickiego Magistratu znaleziono zebrane i schowane dokumenty z końca XIX i połowy XX wieku.

Znalezione dokumenty to skarbnica wiedzy o historii miasta i jego mieszkańców. Najstarsze pochodzą z II połowy XIX w. z czasów, gdy Wieliczka była w zaborze austriackim, a kończą się na II wojnie światowej. Tematyka dokumentów jest bardzo różnorodna. Z okresu międzywojennego bardzo wiele jest projektów, np. budowy kanalizacji miejskiej, zatwierdzone do budowy projekty domów mieszczan wielickich, dokumentacja budowy szkoły na Zadorach, remontów w Magistracie. Duże zbiory zachowały się z czasów burmistrza Franciszka Aywasa, wiele jest dokumentów z jego podpisami. Przetrwały dokumenty z funduszu miejskiego, szkolnego oraz funduszy dla ubogich. Z początku XX wieku zachowane są oryginalne budżety miasta, cmentarza i innych instytucji; książeczki spłat kredytów, dokumenty z działalności Rady Miejskiej. Zachowały się też dokumenty z działalności Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Wieliczce oraz Związku Legionistów Polskich w Wieliczce, m.in. zaproszenia na organizowane przez nich wydarzenia. Sporo pism dotyczy prośb o wynajęcie sali Magistrat na różnego rodzaju wydarzenia, spotkania, koncerty, kluby dyskusyjne. Znalezione też zostały książeczki opatrzone pieczęcią „Biblioteka Związku Legionistów Polskich w Wieliczce”.

Ważną część zbiorów stanowią dokumenty wydane w czasie drugiej wojny światowej. Znajdują się tam m.in. pozwolenia na prowadzenie handlu dla ludności zarówno polskiej jak i żydowskiej. Odnaleziona została czarna księga zawierająca rejestr ludności żydowskiej mieszkającej w Wieliczce od początku wojny do 1942 roku.

Ciekawą sprawą są też pisma mieszkańców do wielickiego Magistratu, gdyż pokazują one codzienne życie w Wieliczce. Pisma te zawierają na przykład skargę jednej pani handlującej na Rynku Górnym w Wieliczce na drugą panią, która jest bardzo konfliktowa i złośliwa i dlatego wnioskuje się o odebranie jej prawa do handlu; bądź pisma, że pan z ulicy Kościuszki ma psa, który atakuje ludzi i wnosi się o ukaranie go itp. Widać też ogromną aktywność społeczną mieszkańców Wieliczki, którzy są zrzeszeni w licznych organizacjach, na przykład w Kółku Młodzieży Akademickiej w Wieliczce, „Sokole”, Towarzystwie Śpiewaczym „Lutnia”, stowarzyszeniu kolejarzy z Wieliczki. Organizacje te przygotowywały liczne wydarzenia kulturalno-społeczne, wysyłały pisma do Magistratu z prośbą o wsparcie, udostępnienie Parku Mickiewicza czy sali Magistrat.

Czujemy się jakbyśmy wykopali skarb. Już po pobieżnym przeglądnięciu tej masy dokumentów widać, że są tam informacje dotyczące zarówno chwil dla miasta ważnych i pięknych, jak i smutnych i tragicznych. Będziemy musieli zmierzyć się z tą prawdą. - podkreślił Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka, [Artur Koziół](#).

Na strychu wielickiego Magistratu odnaleziono prawdziwy skarb. Życie miasta i jego mieszkańców zapisane na tysiącach dokumentów.

[Pełna galeria fot. FOTO Rogalska, fot. T. Warczak.](#)